

HISTORIA UBEZPIECZEŃ

Już w czasach starożytnych znane były przypadki zrzeszania się zainteresowanych podmiotów w celu wspólnego ponoszenia ryzyka. Charakterystyczną cechą tych różnych form zrzeszeń i porozumień było oparcie działalności na zasadach wzajemności i solidarności. Wspólnoty ryzyka powstawały najwcześniej w tych dziedzinach, w których gospodarka towarowo-pieniężna miała stosunkowo największe znaczenie, a zarazem tam, gdzie niebezpieczeństwo zagrażające działalności gospodarczej człowieka i jego życiu było największe. Dotyczyło to przede wszystkim działalności handlowej, transportowej i rzemiosła.

Już za czasów Hammurabiego (ok. 2 tys. lat p.n.e.) znane były umowy uczestników karawan w krajach Bliskiego Wschodu, w których zobowiązywali się oni wspólnie pokrywać ewentualne szkody, poniesione przez każdego uczestnika takiej umowy. Przedmiotem umów były przede wszystkim szkody poniesione w zwierzętach jucznych. Jeżeli jeden z uczestników umowy stracił zwierzę juczne, pozostali członkowie składali odpowiednią sumę, która miała tę stratę wyrównać. Taki sam charakter posiadały umowy zawierane pomiędzy żydowskimi posiadaczami osłów w Palestynie, które przewidywały, że o ile osioł ucieknie, padnie, zostanie ukradziony lub rozszarpany przez dzikie zwierzęta, utrata ta będzie zrekompensowana w naturze. Wspólne ponoszenie strat poczynionych rozmyślnie w celu uniknięcia wspólnego dla całej sprawy niebezpieczeństwa, to zachowana do dzisiaj awaria wspólna, oparta od najdawniejszych czasów na zasadzie solidarności interesów uczestników morskiej wyprawy handlowej i obowiązku przyczyniania się do ochrony tych interesów. Najstarszy zapis dokumentujący istnienie awarii wspólnej pochodzi z tzw. prawa rodyjskiego (Lex Rhodia de iactu) i zawarty jest w IV księdze Kodeksu Justyniana ("gdy dla ulżenia statkowi, towar został wyrzucony za burtę, wówczas to co zostało poświęcone dla wszystkich, powinno być przez wszystkich poniesione"). Awaria wspólna stanowiła swoistą formę niedoskonałego ubezpieczenia wzajemnego, ograniczonego do mienia (statku i ładunku) zaangażowanego w określonej wyprawie morskiej. Akt awarii wspólnej jest szczególną formą stosunku ekonomicznego zachodzącego w obliczu niebezpieczeństwa między uczestnikami morskiej wyprawy handlowej. Zobowiązanie za ewentualne straty podzielone jest pomiędzy członków wyprawy morskiej na zasadach koasekuracji i to wg klucza opartego na proporcji, w jakiej pozostaje wartość uratowanego mienia należącego do danego członka wyprawy morskiej do łącznej wartości całego uratowanego mienia wyprawy. Maksymalna odpowiedzialność członka wyprawy morskiej ograniczała się do wartości mienia zaangażowanego przez niego w danej wyprawie morskiej. Prawo rodyjskie, opierając się na zasadzie solidarności osób biorących udział w wyprawie morskiej, miało zapobiegać ewentualnym konfliktom pomiędzy sprzecznymi interesami osób biorących udział w wyprawie oraz dokonywać podziału strat wg z góry określonych zasad. Awaria wspólna nie przekształcała się w ubezpieczenie ani nie została przez nie wchłonięta, ale istnieje nadal w ramach prawa morskiego.

Na szczególną uwagę zasługuje instytucja prawna nazwana w kodeksie Justyniana pożyczką morską (*foenus nauticum*, *pecunia traiectica*) stosowana w starożytnej Grecji (pierwsza wzmianka z IV w. p.n.e.), Rzymie. Przeznaczona na sfinansowanie wyprawy morskiej, była transakcją kredytowo-handlową zawierającą wyraźne elementy ubezpieczeniowe. Dług zaciągnięty na sfinansowanie nakładów związanych z przygotowaniem podróży morskiej

(budowa i wyposażenie statku lub zakup towarów) podlegał zwrotowi tylko wówczas, gdy podróż ta została pomyślnie zakończona. W przypadku straty statku lub ładunku wierzyciel nie otrzymywał nic. Pożyczki morskie były stosunkowo wysoko oprocentowane, w związku z dużym ryzykiem, jakie ponosił pożyczkodawca. W pożyczkach morskich wierzyciel występował więc w roli ubezpieczyciela, który z góry wypłacał określoną kwotę (do rozliczenia) w postaci sumy pożyczki, która następnie - jeżeli nie doszło do zdarzenia losowego - była wierzycielowi zwracana wraz z wysokimi procentami (elementami składki ubezpieczeniowej za cenę ryzyka) opłacanymi ex post. Pożyczka morska stanowiła połączenie kredytu i ubezpieczenia. Z jednej strony, była ona środkiem do zdobycia pieniędzy na sfinansowanie morskiej wyprawy handlowej, a z drugiej - instrumentem przerzucenia ryzyka finansowego takiej wyprawy na pożyczkodawców, czyli na osoby nie biorące w wyprawie bezpośredniego udziału.

Najwcześniej proces wyodrębniania się ubezpieczeń jako samodzielnej instytucji gospodarczej i prawnej nastąpił w morskiej żegludze handlowej i w handlu morskim. Stąd panuje powszechnie pogląd, że kolebkę wszystkich ubezpieczeń stanowią ubezpieczenia morskie. Ubezpieczenie morskie powstało w Italii i rozprzestrzeniło się następnie na inne kraje wraz z rozpowszechnieniem się handlu i tworzeniem się kapitału handlowo-finansowego. Przez pewien czas transakcje pożyczki morskiej zastępowano umową fikcyjnego kupna-sprzedaży. Na mocy takiej umowy osoba (bankier) przyjmująca na siebie niebezpieczeństwo (ryzyko) związane z podróżą morską nabywała zagrożone przedmioty, z tym że wypłata sumy kupna była odroczone. Jednocześnie była zawierana dodatkowa umowa (klauzula), która przewidywała, że w razie pomyślnego wyniku podróży umowa staje się nieważna. Wypłata sumy kupna następowała więc tylko wówczas, gdy przedmioty objęte tą umową zostały w czasie podróży zniszczone bądź utracone. Wynagrodzenie za ponoszenie ryzyka przez fikcyjnego nabywcę było osobno ustalane i zazwyczaj z góry opłacane. Elementy ubezpieczenia występują tutaj wyraźniej niż w pożyczce morskiej. Umowy pożyczki morskiej i fikcyjnej umowy kupna-sprzedaży zawierane były w formie aktów notarialnych. Akty te w I połowie XIV w. zaczęły być wypierane przez dokumenty prywatne, wystawiane na dowód zawarcia umowy. **Dokumenty te otrzymały nazwę polis od włoskiego słowa polizza, pierwotnie znaczącego pokwitowanie (włoskie pochodzenie mają także np.: asekuracja, casco, storno). Na polisach umieszczano również postanowienia stanowiące treść umowy. Polisy te wskazują wyraźnie już na oderwanie się umowy ubezpieczenia od umowy pożyczki lub fikcyjnego kupna-sprzedaży. Najstarsze zachowane umowy ubezpieczenia morskiego pochodzą z 1347 r. z Genui, z 1384 z Pizy i z 1397 z Florencji. (W tych czasach najsilniejszą pozycję w handlu morskim posiadała Wenecja-przyj. A. Maciażek)** Ponieważ przy zawieraniu omawianych umów dużą rolę odgrywali samodzielni pośrednicy - maklerzy (brokerzy), można im przypisać znaczący wkład w rozwój ubezpieczeń morskich. Działając przede wszystkim w interesie osób zajmujących się transportem morskim, maklerzy dbali nie tylko o to, aby umowa ubezpieczeniowa była dla nich możliwie korzystna, ale i o dopływ nowych umów ubezpieczenia do ubezpieczycieli i dzięki temu lepsze wyrównanie ryzyka oraz większe zyski wynikające z transakcji ubezpieczeniowych. Działalnością maklerską zajmowały się nie tylko indywidualne osoby, ale również domy bankowe.

W XV i XVI w. centrum żeglugi morskiej (czyli też ubezpieczeń morskich) przesunęło się z basenu Morza Śródziemnego, przez Hiszpanię, Holandię (Niderlandy), Francję i niemieckie miasta hanzeatyckie do Anglii. W praktyce ubezpieczeń morskich umowa ubezpieczenia zyskała samodzielność jako instytucja obrotu majątkowego i przedmiot oddzielnych ustawowych uregulowań prawnych (pierwszy raz w 1435 r.). W ubezpieczeniach morskich ukształtowała się treść podstawowych pojęć i terminów techniczno-ubezpieczeniowych, treść stosunku ubezpieczenia, prawna sylwetka ubezpieczyciela. Początkowo ubezpieczycielami były pojedyncze osoby (przede wszystkim bankierzy) lub grupy osób, od początku XVIII w. specjalne przedsiębiorstwa ubezpieczeniowe o różnych formach prawnych. **Ważnym wydarzeniem w rozwoju ubezpieczeń było powstanie korporacji Lloyd's** wywodzącej się z istniejącej od drugiej połowy XVII w. niezorganizowanej grupy ubezpieczycieli morskich w Anglii. **Jest to najstarsza działająca na świecie do obecnych czasów, instytucja zrzeszająca ubezpieczycieli morskich. Nazwa od Edwarda Lloyd'a (kawiarnia XVII/XVIII w.)** Znacznie wolniej rozwijały się ubezpieczenia osobowe i życiowe. Zasadniczą przyczyną tego stanu rzeczy był brak podstaw pozwalających na kalkulację składki ubezpieczeniowej na podstawie realnych i trafnych przewidywań ryzyka śmierci. Dopiero na przełomie XVII/XVIII w. kiedy rozwijać się zaczęły podstawy matematyczne i statystyczne operacji długookresowych oraz badania nad śmiertelnością, nastąpił dalszy rozwój ubezpieczeń na życie. Pierwsze profesjonalne zakłady ubezpieczeń na życie o charakterze zarobkowym powstały przede wszystkim w Anglii na przełomie tych wieków. Założone w 1762 r. towarzystwo wzajemne Equitable w Londynie rozpoczęło zawieranie umów długoterminowych na życie. Następnie takie zakłady powstały w USA, Francji oraz innych krajach Europejskich. Znaczący rozwój ubezpieczeń życiowych nastąpił w XIX w., w którym wraz z erą polityki socjalnej państwa powstał system ubezpieczenia społecznego.

W drugim okresie (XIV-XVII) spotkać można zaczątki ubezpieczeń majątkowych, zwłaszcza ogniowych. **Z istniejących gildii i cechów w XV w. wyodrębnić zaczęły się różnego rodzaju kasy ogniowe, powodziowe** itp. Ubezpieczenia ogniowe rozwinęły się szczególnie w Niemczech (ze szczególną pomocą państwa), gdzie od końca XVII w. zajmowały się nimi specjalnie utworzone zakłady zwane socjetami. Ubezpieczenia ogniowe często opierały się na przymusie ubezpieczeniowym.

Impulsem do powstania pierwszych dużych prywatnych zakładów ubezpieczeń były często wielkie pożary (w XVII w. w Anglii i w Niemczech). Szczególnie ważną tendencją w rozwoju ubezpieczeń była zmiana form działalności ubezpieczeniowej. Poprzednio ubezpieczenia prowadzone były przez indywidualne osoby, a przy tym jako działalnością dodatkową zajmowali się nimi bankierzy i finansjści. Z czasem wykształcił się typ zawodowego i komercyjnego ubezpieczyciela. Indywidualni ubezpieczyciele oraz różnego rodzaju lokalne stowarzyszenia i korporacje zostały wyparte przez licznie powstające nowe typy organizacji ubezpieczeniowych o szerszym terytorialnie i rzeczowo zakresie działania, a mianowicie przez instytucje ubezpieczeń wzajemnych, przez zakłady ubezpieczeniowe w formie spółek akcyjnych i przez publiczne zakłady ubezpieczeń. Szczególnie aktywnie rozwijała się komercyjna forma prowadzenia działalności ubezpieczeniowej - ubezpieczeniowe spółki akcyjne. Powstały zarówno wielkie i wyspecjalizowane zakłady ubezpieczeń, jak i zakłady reasekuracyjne.

Tendencja polegająca na zmniejszeniu się znaczenia indywidualnych ubezpieczycieli spowodowała powstanie oraz rozbudowę nowych działów, grup i rodzajów ubezpieczeń, i to zarówno w zakresie ubezpieczeń osobowych, jak i majątkowych. W tym właśnie okresie poza ubezpieczeniami ogniowymi, morskimi i życiowymi zaczęto wprowadzać ubezpieczenia następstw nieszczęśliwych wypadków, ubezpieczenia maszyn, od szkód wodociągowych, ubezpieczenia rolne, kradzieżowe, OC, kredytów itd.

Na przełomie XIX i XX wprowadzono ubezpieczenia pokrycia ryzyka gospodarczego (ubezpieczenie hipo-tek, od spadku kursu papierów wartościowych, od zastoju przedsiębiorstw, na wypadek strajku. Nastąpiło ukształtowanie rynku ubezpieczeniowego. Coraz większa liczba zakładów ubezpieczeń, wprowadzanie nowych rodzajów ubezpieczeń., wzrost popytu na ubezpieczenia - cechy tego rynku. Coraz ostrzejsze formy konkurencji pomiędzy zakładami ubezpieczeń, większa aktywność państwa, nierównomierny rozwój ubezpieczeń w poszczególnych regionach świata i państwach. Największy stopień rozwoju ubezpieczeń uzyskały państwa europejskie, Stany Zjednoczone i Japonia.

Opracowanie na podstawie informacji zamieszczonych na stronie internetowej Printpol.

Początki ubezpieczeń w Polsce

W Polsce pierwsze przejawy realizacji idei ubezpieczeń pojawiły się już w XVI i XVII wieku. W niektórych miastach powstały tzw. porządki ogniowe, które stanowiły zorganizowaną pomoc sąsiedzką oraz kasy ogniowe, które można zaliczyć do zaczątków towarzystw ubezpieczeń wzajemnych. **Pierwsze kasy ogniowe, mające charakter quasi towarzystw ubezpieczeniowych, oparte na składce pobieranej z góry powstały w pierwszej połowie XVII wieku.** Ich celem było udzielane pomocy pogorzelncom. Do najbardziej znanych należały kasy miast Poznania, Leszna, Wschowy i Wroniek.

Pierwsze zakłady ubezpieczeń na ziemiach polskich powstały podczas rozbiorów Polski na przełomie XVIII i XIX wieku i to głównie na terenach zaboru pruskiego.

Na podstawie dekretu Fryderyka Wilhelma z dnia 21.04.1803 roku powołane zostało Towarzystwo Ogniowe dla Miast w Prusach Południowych a na podstawie dekretu z dnia 9.04. 1804 roku Towarzystwo Ogniowe Wiejskie Prowincji Prus Południowych. Obie te instytucje ubezpieczeniowe, obejmujące ziemie rdzennie polskie stanowiły podstawę późniejszych organizacji ubezpieczeniowych w Królestwie Polskim i Wielkim Księstwie Poznańskim. Historycznie uważane są one za pierwsze publiczne zakłady ubezpieczeniowe działające na ziemiach polskich.

(Na przełomie 2003 i 2004 roku obchodzono w Polsce 200-lecie ubezpieczeń.)

W zaborze rosyjskim (na terenach utworzonego z części ziem Królestwa Polskiego) w 1816 roku rozpoczęło działalność Towarzystwo Ogniowe.

Pierwszą polską, na terenie zaboru austriackiego instytucją ubezpieczeniową było powołane w 1860 roku Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie (tzw. „Florianka”).

Opracowano na podstawie „185 Lat Ubezpieczeń Gospodarczych w Polsce”, W-wa 1988